



**GÓRY, NASZE GÓRY**  
wycieczka *Klubu Miłośników Przyrody*  
ze Szkoły Podstawowej  
im. Kornela Makuszyńskiego w Gołaszynie  
w ramach projektu *Szkoła Przyszłości w Gminach Ziemi Łukowskiej*

O górach, Zakopanem i Krakowie słyszeliśmy wiele opowiadań. Były to wspomnienia rodziców z wyjazdów jeszcze z ich dzieciństwa. Nasza szkoła również zorganizowała taką wycieczkę. Radości nie było końca. Jedziemy!

**DZIEŃ PIERWSZY**

Pobudka bardzo wcześnie rano nie stanowiła dla nas żadnego problemu. Z plecakami pękającymi od ubrań i jedzenia, spotkaliśmy się przed naszą szkołą. Nikt się nie spóźnił i autokar o wyznaczonej godzinie ruszył w drogę. Około godz. 14.00 dojechaliśmy do Wieliczki. Tam wraz z przewodnikiem zjechaliśmy windą w dół, aby zwiedzić kopalnię soli. W skupieniu słuchaliśmy tego, co mówi nam przewodnik. Początki kopalni w Wieliczce sięgają średniowiecza i jest ona czynna bez przerwy do chwili obecnej. Wspaniałe kaplice, urokliwe podziemne jeziora, oryginalne urządzenia i sprzęt górniczy, zachowane ślady prac dają wyobrażenie o zmaganiach ludzi z żywiołami. Niesamowite przeżycie, ale musieliśmy jechać dalej, do pensjonatu w Zakopanem, gdzie czekano na nas z kolacją.



## DZIEŃ DRUGI

Po zjedzeniu śniadania, ubraliśmy się ciepło i autokarem wyjechaliśmy do Sromowców- Kątów, skąd zaczęła się nasza przygoda – spływ Dunajcem. Każdą tratwę prowadziło dwóch flisaków, którzy podczas spływu opowiadali o przyrodzie Pienin, przytaczali legendy związane ze skałami oraz szczytami, które mijaliśmy. Podróż tratwą trwała prawie trzy godziny- tyle czasu potrzebowaliśmy, aby dopłynąć do Szczawnicy, gdzie czekał na nas autokar.



Po obiedzie wybraliśmy się do Tatrzańskiego Parku Narodowego na spacer Doliną Strążyską. Polski pisarz Józef Ignacy Kraszewski napisał o dolinie: „Kraj milczenia i marzenia, a tak piękny”. Szlak prowadził wzdłuż Strążyskiego Potoku. Szliśmy lasem, lekko pod górę, aż do Polany Strążyskiej, skąd roztaczał się niezwykle widok na Giewont. █



## DZIEŃ TRZECI

Zaraz po śniadaniu spotkaliśmy się z przewodnikiem górskim, panem Markiem Marcem, z którym wyruszyliśmy na wędrowkę Doliną Kościeliską. Na szlaku mieliśmy okazję zobaczyć, w jaki sposób górale wyrabiają słynne oscypki. Próbowaliśmy jak smakuje góralski napój – żętyca.

Dolina Kościeliska ma ok. 9 km długości. W jej ukształtowaniu główny udział miał płynący dnem doliny Kościeliski Potok oraz płynące szczelinami we wnętrzu skał wody podziemne. Efektem ich działalności są skały o fantastycznych kształtach, strome ściany i liczne jaskinie – w tym jaskinia Mrożna, którą mieliśmy okazję zwiedzić.



Po obiedzie padał deszcz, ale na nas czekały atrakcje w Aqua Parku na Antałówce. Mieliśmy aż trzy godziny, aby do woli wyszaleć się w dzikiej rzece i na zjeżdżalniach. Korzystaliśmy z jacuzzi i różnego rodzaju masażu wodnych.

## DZIEŃ CZWARTY

Zakopane to niezwykle piękne miasto. Odwiedziło je wielu znanych ludzi. My odbyliśmy wycieczkę śladami naszego patrona- Kornela Makuszyńskiego, który był stałym bywalcem Zakopanego i mieszkał w kamienicy "Opolanka" aż do śmierci. Obecnie mieści się tam jego muzeum, które zwiedziliśmy.



We wnętrzach muzealnych oglądaliśmy bogaty księgozbiór i archiwum pisarza, fotografie, dokumenty i pamiątki osobiste.

Potem odszukaliśmy na starym zakopiańskim cmentarzu na Pęksowym Brzyzku grób naszego patrona i złożyliśmy kwiaty.



Kolejką wjechaliśmy na Gubałówkę, gdzie podziwialiśmy piękną panoramę Tatr. Tego dnia widzieliśmy skocznię narciarską – Wielką Krokiew oraz spacerowaliśmy po sławnych Krupówkach.

## DZIEŃ PIĄTY:

Spakowaliśmy nasze rzeczy do autokaru i ruszyliśmy do Krakowa. Wraz z przewodnikiem zwiedziliśmy Katedrę na Wawelu, dotykaliśmy serca Dzwonu Zygmunta, który bije tylko w bardzo ważnych dla Polski chwilach.



Krakowskimi Plantami doszliśmy na Rynek Starego Miasta. Widzieliśmy Sukiennice, Kościół Mariacki, gdzie w południe wysłuchaliśmy hejnału.



Droga do domu była długa, padał deszcz. Jeszcze tylko kolacja w McDonalddie i ok. 23:00 byliśmy pod szkołą w Gołaszynie. Tam czekali na nas stęsknieni rodzice



*Natalka i Czarek Chmielewscy z klasy III i II*